











Ex Libris Nicolai

1776



(1)

# ZDANIE

J. W. JMCI PANA  
MICHAŁA HRABI  
OGINSKIEGO,

HETMANA WIELKIEGO W. X. LITT.

NA SESSYI SEYMOWEY  
DNIA 23. WRZESNIA 1776.

NA PROJEKT

POD TYTUŁEM

POWINNOŚCI y WŁADZA  
DEPARTAMENTOW w RADZIE.

---

NAYIASNIEJSZT KROLU!  
PRZESWIETNE STANT!



A to do siebie umyśl do ucisku y prześladowania nawykły, iż długo pierwiec frogłość niebezpieczeństwa przeziera y mierzy, nim o ratunek wołać zacznie.

Patrzyłem dotąd w cichości na burzę, która nas zachwyciła, sądząc, iż przemiiająca choć Makizty połamie, Okrętu atoli całego nie zatopi. Dziś NAYIASNIEYSZY PANIE też sama moc łamie milczenie moje, która kiedyś Synowi na wstrzymanie wyniesionego na kark Oycowski miecza nieme rozwiązała usta; A jeżeli ów głos przyrodzenia mógł cudzą rękę cofnąć y Oycowskie

915073 - 915136

III

Mag. A. D.





ocalić życie, czemuż prze-Bóg! głos y błagania nas iednych, odprowadzić nas drugich od zguby Oyczyzny nie maia? Gineła Rzecz-Pospolita przez pożar nayfroz-  
szych Woien, potrafili ią ratować Przodkowie nali, dziś ona dla tego zginąć musi, że my ią sami gubimy. Ura-  
stały w dawnych wiekach Rzeczy-Pospolite aż do nay-  
większey okazałości y powagi, bo owi dawni Obywate-  
le tym się naybardziej chlubili y wstawiali, iż iaką Rzecz-  
Pospolitą po Przodkach swoich obieli, taką następcom  
swoim zdawali: My teraz w pogardzie u obcych, a w  
zamierzaniu u siebie coraz większym żyjemy, bo we-  
dług upodobania własnego Narod sobie ulepiamy, bo  
gwoli potrzebom własnym prawa naginamy, bo rząd po-  
wzięchny do partykularnych skłonności naszych stosu-  
jemy.

Nie rozumiey NAYIASNIEYSZY PANIE,  
aby iedyną pobudką tey mowy moiey było poniżenie  
Władzy Hetmańskiej Proiektem terażnieyszym zamierzo-  
ne; niknie miłość samego siebie, przed miłością Dobra  
y całości powzięchney; ani jest rzeczą rozsądnego le-  
karza ieden członek od kalectwa ocalać, a całe ciało w  
śmiertelney opuszczać chorobie. Nie będę WASZEY  
KROLEWSKIEY MOSCI y Prześwieatnym Stanom  
obszernie przekładał, że ten Proiekt niszcząc Urzędy He-  
tmańskie, y Woytkową nawet wzruszając subordynacyą,  
ostrością swoią podobien jest karze, a poprawą rzeczy  
podobien jest zemście. Idzie tu o upadek całego gma-  
chu, nie o wzruszenie samych tylko iego filarów. Gi-  
nie Narod, a sposob zguby iego tym jest boleśniejczy,  
że przez nas setną swoią częśćkę, przez nas z ufnością  
po ratunek wyprawionych, poydzie zkazany w niewolę.  
Miło mi jest powtórzyć słyszana tu z ust gorliwych nay-  
czystiejszą prawdę; Warszawa nie jest to Narod; ia do-  
dam, Narod nie jest to Warszawa.

Seymikuiąc Narod za UniwersałaAi WASZEY RRO-  
LEWSKIEY MOSCI, doświaczył po różnych mieyscach  
nayokropniejczych gwałtów; Warszawa zgwałconego  
gwałcicielem nazywała.





Wyśłał Narod Posłów iednych legalnie obranych, drugich rozwdoienie swoje pod sąd przynoszących, Warszawa dla-upodobanych tylko twarzy otworem staneła.

Pisał Narod Obywatelskie instrukcy y z niemi na Seym wolny wyprawił, Warszawa wcześniej czym tę wolność zkrępować przygotowała.

Chciał Narod, aby Seym mocą Prawo-dawczą weyrzał w pierwiastkowe Rady Nieustaiącey postępkę, Warszawa Radę nad Seym wyniosła, y ją do przepisania reguł Seymowi umocowała.

Narod w zlecenie od siebie dane zaufany czeka potwierdzenia praw y swobod swoich, Warszawa tyliąc iarzmi w iednym zawiera projekcie y w Księgę Praw zapisuje.

Przyśłał Narod po wolność y bezpieczeństwo, Warszawa mu więzy odsyła. A iakżeż zwać Warszawę Narodem? a iakżeż Narod nazywać Warszawą?

Chceszli Miłościwy PANIE widzieć dowodnie tę różnicę, niech dopuści Warszawa, aby instrukcy Woiwodztw y Powiatow same za sobą mówić mogły. Mnie żyjącemu pośrzodku ludu bez podchlebstwa Królom swoim wiernego, znaioma jest istotna myśl y wstręt Polaków od najmnieyszey z tych odmian, które Projekt teraznieyszy popiera. Słyszałem tyle przestrog Obywatelskich, y tyle mów za prawdą odważnych; gorliwość ich mię z budowała, bezskuteczność ich mię zgorzzyła. Nie wciągnie mię iednak niezczęśliwy los Ojczyzny moiey, abym się dał unieść strumieniowi, ani dla tego, żem iuż doznał większości głosow, wysunę się z liczby za prawym idących przeświadczeniem, y zdania moiego zamilczę. Nie tylko więc na wiarę y sumnienie własne nie nastąpię, abym się na teraznieyszy pisał Projekt, ale nawet z tym się wewnętrznym przekonaniem moim nie zataię, że y skład y skutki tego Seymu za oczywistą Rzecz-Pospolitey poczytują zgubę.



4

X \* X

Pozwol NAYIASNIEYSZY PANIE, abym y  
ferca wespół-Obywatelow moich wzbudził, y umyśly ich  
zaśtanowił tą przezorną Nauczyciela Obyczayności uwa-  
gą: *Si quid boni feceris cum dolore, dolor abit, manet vo-  
luptas; Si quid mali feceris cum voluptate, voluptas abit,  
dolor manet.*

To Zdanie moje podług obowiazkow Prawa, z podpisem  
Ręki moiry ad Acta publica oddaę.

MICHAŁ OGINSKI  
HETMAN WIELKI LITEWSKI.



---

W WARSZAWIE W DRUKARNI P. DUFOUR.



Wohlfrey cheu maytruntaze (Zamirjey  
z ser holson to kotorn lach = dalekay  
nie edele nikel -  
Zamirjey y wozynja da majgo hira  
Wohlfrey Wozynja da majgo hira

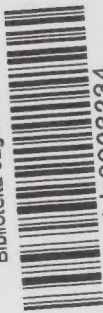


Jan. de Cam.  
Kupiec.  
Adina.  
Abengourking.  
Gad. waz.



25.000 —

Biblioteka Jagiellońska



stdr0023234



